

No. 35

Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!

Cena prenumeraty:

w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 315.  
Miesięcznie 105.  
za roznośnienie  
15 mk. miesięcznie.  
Z przesyłką poczt.  
Kwartalnie Mk. 330  
miesięcznie „ 130.  
poza Łodzią egz. 550.  
w Ameryce 1/2 dolara.  
miesięcznie.

KALENDARZYKI

Sobota, Agaty P. M.  
Niedziela, Doroty P. M.  
Poniedziałek, Romualda.

REDAKCJA

w ŁODZI  
Al, Kościuszki № 41  
TELEFON 28,

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 5 Lutego 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Rakama Polska Jasna 10”  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem i w tekście mk. 15, zwyczajnie 7 mk. nekrologi mk. 9 za wiersz nonparel. Drobną ogłoszenia mk. 50 za wiersz, najmniej 15. Dla poszukujących pracy 1 mk. Komunikaty mk. 12. Ogłoszenia zamiejs. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 200% drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4 6 łamów. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium u nas! Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kłosa W Pabjanicach, u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

W sali STOWARZYSZENIA-SPIEWACZEGO  
im. MONIUSZKI  
OGRODOWA № 34

w Niedzielę dnia 6 lutego r. b.  
odbędzie się

555

## ZABAWA TANECZNA

z urozmaiconym programem.

Początek o godz. 4 po południu.

Cena biletu mk. 75, wojskowi placą mk. 50.

Bilety nabywać można w dn. zabawy od godz. 12!

## Z Niemiec.

BERLIN. 4 2. (PAT) Wskutek niepewności co do kwestii odszkodowań i wskutek pogorszenia się położenia w przemyśle państwa na giełdzie berlińskiej wielka rezerwa, która objawiła się zwłaszcza w akcjach przemysłu krajowego. Ożywiony natomiast ruch panował w akcjach zagranicznych i papierach kolonialnych, które doznały pewnej zwymyki.

### NIKT NIE BRONI UMIERAĆ WCZEŚNIEJ

BERLIN. 4 3. (PAT) Przywódcy stronictwa politycznych wyrażają jednogłośnie zdanie, że rząd niemiecki będzie mógł dopiero wtedy zająć stanowisko wobec paryskiego wyroku śmierci, gdy sprawa plebiscytu na G. Śląsku zostanie definitywnie załatwiona. Wtedy dopiero będzie można rozstrzygnąć czy dalsze pertraktacje z koalicją mają wogóle jaki cel.

### CHCA JESZCZE JEDNEGO LANIA.

BERLIN. 4 2. (PAT) Specjalna komisja rzeczoznawców obraduje celem ułożenia odpowiedzi na notę mocarstw sprzymierzonych. Słychać, że Niemcy nie chcą zapłacić nawet połowy żądanej przez mocarstwa sprzymierzone kwoty odszkodowań.

## Z Warszawy

WARSZAWA 4 | 2 (EE) „Przegląd Wiecz.” donosi, że najwyższa Izba kontrol. państw. wykryła poważne nadużycia przy budowie domów urzędniczych na Woliborzu. (7)

WARSZAWA 4 | 2 (PAT) Dziś marsz. wyśtał następującą depeszę do prezydenta Izby deputowanych w Paryżu:

Przemówienie marszałka Sejmu polskiego na posiedzeniu w dniu 3 b. m. z okazji pobytu Naczelnika Państwa we Francji dało powód do gorącej demonstracji na cześć pańskiej ojczyzny. Sejm jednogłośnie uchwalił wyrazić narodowi

## Podróż Naczelnika Państwa

PARYŻ. 4 2. (PAT) W czasie przyjęcia w poselstwie, które zakończyło się o godz. 6-ej marszałek Piłsudski przyjął także delegację szkoły polskiej w Batignoles, delegację instytutu Pasteura i stowarzyszenia dawnych uczniów szkoły lwowskiej.

PARYŻ. 4 2. (PAT) Marszałek Piłsudski udał się o godz. 11-ej do pałacu Elizejskiego, gdzie odbył dłuższą konferencję z Millebrandem.

PARYŻ. 4 2. (PAT) Po uroczystości odbytej przy Łuku tryumfalnym marszałek Piłsudski odbył przechadzkę do lasu Bulońskiego poczem udał się do poselstwa, gdzie przyjął delegację polską między innymi delegację Polskiego Komitetu Obywatelskiego, który złożył Naczelnikowi Państwa pół miliona marek na Polski Czerwony Krzyż. Pani

Szeliga ofiarowała Marszałkowi sztandar z r. 1863—1864, który jeden z ostatnich powstańców przywiózł tutaj uchodząc z Polski.

### POD ŁUKIEM TRYUMFALNYM.

PARYŻ. 4 2. (PAT) Marszałek Piłsudski udał się w towarzystwie generałów Sosnkowskiego i Rozwadowskiego o godz. 3-ej pod Łuk zwycięstwa, gdzie straż republikańska oddała mu honory, podczas kiedy tłumy ludności zgromadziły się dokoła pomnika. Marszałek złożył dwa wieniec z białego bzu i róż czerwonych z wstęgami o następujących napisach: Piłsudski żołnierzom francuskim, poległym dla tryumfu w sprawiedliwości i na grobie nieznanego żołnierza. Gdy marszałek odkrył głowę rozległy się okrzyki: Niech żyje Polska! Niech żyje Francja! i trwały aż do chwili odjazdu.

## Ze Śląska.

### Wykrycie olbrzymich transportów broni.

BYTOM. (East Express). Wykrycie w ostatnich dniach znacznego transportu broni niemieckiej wywarło na ludności górnośląskiej ogromne wrażenie. Transport ten, jak się okazało, zawierał 460 karabinów, 8 karabinów maszynowych, 360 bomb z gazami trującymi, 250 granatów ręcznych, 10,000 naboju;

Dzienniki polskie podnoszą, że fakt ten znajduje się w związku z wykryciem broni w gmachu trybunału w Bytomiu. Zdaniem dzienników polskich jest rzeczą niewątpliwą, że broń ta przeznaczona była dla urzędników trybunału w Bytomiu, którzy mieli zająć się podziałem Przewóz kontrabandy nie mógł odbyć się bez wiedzy władz niemieckich. Broń była załadowana przez żołnierzy „Reichswehry” i przewieziona ze współudziałem kolejarzy niemieckich pomocą niemieckich parowozów. Urzędnicy niemieccy rozdają broń złoczyńcom i bandytom.

francuskiemu, szwemu przyjacielowi i sprzymierzeńcowi, jak najszybsze życzenia za pośrednictwem Izby deputowanych.

Sejm polski jest głęboko przekonany, że te dni uroczyste na zawsze umocnią tradycyjne węzły polityczne i gospodarcze co będzie rekojmnią pomyślności i szczęścia dla całej ludkości. (7)

### Rozpaczal się tydzień G. Śląski.

Pomimo tego Niemcy są na tyle bezczelni, aby potem narzekać na wzrost bandytyzmu na G. Śląsku. Stwierdzone, że rząd niem. nie cofnął się nawet przed wysyłaniem bomb z gazami trującymi na Górny Śląsk. Wszystkie dzienniki polskie wzywają komisję międzyrządową, czą do udzielenia pomocy ludności G. Śląska zagrożonej przez akcję Niemców. (2)

BYTOM. 4 2. (PAT) Na rozkaz międzyrządowej komisji odbyło się wczoraj wieczorem w tutejszych drukarniach niemieckich poszukiwanie za piśmem „Głos Górnośląski” wydawanym dla bałamucenia ludności polskiej anonimowo. Nie jest znany ani redaktor ani drukarnia, w której pismo się drukuje.

### OŻYWIENE RUCHU PLEBISCYTOWEGO

BYTOM. 4 2. (PAT) Dnia 2 lutego napadli bojownicy niemieccy na mieszkanie p. Warwara w Słupcy pod Mysowicami. Zamordowali Polaka Fabjana członka polskiego Klubu sportowego w Słupcy. Mordercy uciekli bez śladu.

GDANSK. 4 2. (PAT) „Dziennik Gdański” pisze, że w stosunkach kościelnych w Gdańsku Polacy ponieśli nową stratę: miały w kościele Sw. Brygidy zabroniono odprawiać nabożeństw polskich.

POZNAN. 4 2. (PAT) „Kurier Poznański” donosi: Pan minister wyznań i oświecenia publicznego Rataj przyjeżdża jutro do Poznania dla przyjęcia szkolnictwa byłej diecezji pruskiej.



# Echa skandalu bankowego.

Komunikat Ministerstwa Skarbu.

W ostatnich dniach obiega prasa wiadomość o odkryciu w niektórych bankach i ich oddziałach gdańskich nadużyć w handlu walutami i dewizami.

Wobec tych pogłosek stwierdzić należy że Ministerstwo Skarbu przeprowadziło w ubiegłym miesiącu rewizję w kilku instytucjach Warszawy i Gdańska, i że ta rewizja ujawniła istotnie w kilku wypadkach obejście obowiązków w tej dziedzinie przepisów.

Protokół czynności rewizyjnej został przed dwoma dniami przedstawiony ministrowi skarbu do decyzji, która oczywiście wypadnie tak jak tego interes publiczny wymaga, i która po dana została do wiadomości ogółu.

Dodać należy, że jest w przygotowaniu projekt ustawy, umożliwiającej właściwym władzom państwowym użycie ostrych i szybkich represji przeciw nielegalnemu wywozowi naszej waluty w jakiegokolwiek bądź formie.

We wtorek dn. 1 lutego w godzinach po południowych wkręczyły do Banku Kupiectwa Polskiego władze Ministerstwa Skarbu celem skutecznego pomyślnego rewizji. Rewizja ta dokonana została na skutek rewelacji dziennika „Narodu”. W ręce władz polskich dostał się materiał obciążający. Zyski banków warszawskich, osiągnięte na drodze obejścia ustaw państwa i wyspekulowane na obniżeniu marki polskiej, dochodziły wprost do bajkowych rozmiarów. W szczególności zwrócił na siebie uwagę władz skarbowych wydział amerykański Banku Kupiectwa Polskiego. Rewizja trwała kilka godzin.

Cała sprawa nielegalnych operacji bankowych skierowana dla specjalnych badań w ręce władz odnosnych.

Wobec powyższego zaprzeczenie Banku Kupiectwa Polskiego, które ukazało się w pewnych dziennikach, musimy uważać za nieudolną próbę uspokojenia opinii publicznej.

Przy uprzążaniu rozbitych wagonów pracowali dziś ludzie cały dzień, (7)

## Z sejmu.

WARSZAWA. 42. (PAT) Sejm rozpoczął się dyskusją nad projektem ustawy o ziemiach wschodnich. Ks. Luźosławski krytykuje postępowanie władz polskich na kresach.

P. Ziemięcki poddaje krytyce postępowanie rządu wobec ludności ukraińskiej i białoruskiej. Socjaliści nie zgadzają się na ten system polityczny, nie weźmą udziału w głosowaniu nad ustawą.

Po przemówieniach kilku mówców oraz sprawozdawcy p. Erdmana Izba przyjęła ustawę wraz z poprawkami w 2 i 3 czytaniu. Rezolucje p. Grinbauma odrzucono.

Następnie przyjęto w 3 czytaniu bez poprawek obie ustawy o orderach poczem przystąpiono do głosowania nad art. 39 konstytucji i po odrzuceniu zgłoszonych poprawek przyjęto go w imiennym głosowaniu 185 głosami przeciw 155 w brzmieniu komisji.

O godz. 2-ej zarządzono przerwę do godziny 4-ej.

Po ponownym podjęciu posiedzenia, głosowano nad artykułami konstytucji od 40 do 103, które z nieznacznymi poprawkami przyjęte.

Przy głosowaniu nad art. 103 odrzucono poprawkę P. P. S., że Rzeczpospolita przystosuje formę własności do potrzeb społecznych i interesów pracy oraz poprawkę p. Kiernika, że ziemia nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu wreszcie poprawkę b. Osieckiego o otoczenie pieczą zabytków historycznych i dzieł sztuki. Przyjęto art. 104 o nie tykalności mieszkań, na koniec odrzucono poprawkę P. P. S. do art. 105. Dalsze głosowanie odłożono do jutra.

Po odesłaniu do komisji szeregu wniosków odroczone posiedzenie do soboty godz. 10-ej i pół rano. Na porządku dziennym wniosek naety p. A. Zagórskiego w sprawie spekulacji banków warszawskich.

## O los emerytów.

Do Min. Skarbu wpływała w ostatnich czasach coraz liczniej prośby emerytów tudzież wdów i sierot po emerytach i funkcjonariuszach państwowych o podwyższenie uposażeń emerytalnych. Min. skarbu zaznacza, że poczyniło już kroki celem polepszenia ich doli, przez wniesienie do Sejmu ustawy normującej uposażenia emerytów państw zaborczych jak również wdów i sierot po nich w ten sposób, że obok podwyższonego zasadniczego uposażenia przynany będzie dodatek drożyzniany, który będzie ulegał zmianom analogicznym i równoczesnym ze zmianami dodatków drożyznianych dla funkcjonariuszów w czynnej służbie państwowej.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— (kt.) Wiadomość podana w dziennikach, że poseł polski w Berlinie został odwołany na życzenie rządu niemieckiego jest czczym wymysłem.

— (kt.) Seniorowie parlamentu niemieckiego godzą się ze stanowiskiem rządu, który postanowił przyjąć zaproszenia do Londynu tylko w tym razie jeżeli mocarstwa sprzymierzone zmienia swoje postanowienie i przypuszcza Niemców do obrad.

— (kt.) Zmarł w Rzymie kardynał Ferrari. (kt.) Morawska „Orlice” donosi, że przewodn. bolszewickiego Czerwonego Krzyża Gillerson przeniósł się z Pragi do Berna, nie czując się w Pradze bezpiecznym.

(kt.) Niemiecy socjal. dem. południowych Czech przystąpili do klubu komunistycznego. (7)

(kt.) W Sejmie czeskim postawiono wniosek w sprawie zniesienia dodatkowego budżetu, a to celem uniknięcia deficytu miliard 130 milionów koron.

Przedstawiciel Niemców Harting wystąpił przeciw wnioskowi. (7)

— (kt.) W Hr. Cork znaleziono zabitego dzierzawcę, przy którym znajdowała się kartka z napisem: Skazany z powodu doniesień nieprzyjacielskich. W Dublinie zabito 2 policjantów, 9 raniono.

# Katastrofa na kolei Fabr.-Łódzkiej.

Stacja Łódź-Fabryczna należy do najmniejbezpieczniejszych stacji na terenie b. królestwa Polskiego i może tylko jedną jej dorównywać w części malej, to Zagnańsk na drodze Skarżysko-Kielce.

Wjeżdża się tu z ogromnym spadkiem i tylko biegły i znający drogę maszynista może umiejętnie kierować pociągiem, włączonym przez jego maszynę.

Na stacji tej wczoraj o godzinie 2 m. 10 w nocy z tego właśnie powodu zdarzyła się duża katastrofa, którą niezawodnie przybrała większe rozmiary, gdyby nie przytomność zwrotniczego Kisiel, prawdziwie dzielnego i szybkoorientującego się kolejarza.

Na stacji przed dworcem stały dwa pociągi, jeden osobowy drugi zapasowy. Linje na których stały pociągi prowadzą wprost na most nad ulicą Kilńskiego i są dociągnięte do ul. Senkiewicza.

I ociąg prowadził maszynista obry, z innej stacji, nieznający zupełnie terenu łódzkiego.

Wypuszczono pociąg ze stacji Widzew, pomimo, że stacja Łódź-Fabryczna nie dała do tego upowaznienia.

Pomimo zamkniętego semaforu pociąg towarowy wjechał na stację. Maszynista, jadący na parowozie amerykańskim N. 6036, spostrzeższy niebezpieczeństwo zaczął dawać sygnały na hamulcowych, którzy na swoich miejscach nie znaleźli się. Jak sprawdzono bowiem, żaden z wagonów nie został zahamowany, a pociąg był naładowany przeważnie węglem i drzewem, ciężar więc pociągu należał do dużych.

Zahamowana maszyna nie mogła wstrzymać olbrzymiego napędu wagonów i wpadła by niezawodnie w rozpedzie na ul. Senkiewicza, pchając przed sobą jeden ze stojących przed dworcem pociągów. Katastrofa wtedy byłaby niestłuchanie wielką.

Szczęściem, że przed kilku laty założono nową zapasową linję, która z toru kolejowego szła przed dworcem Fabr. Łódzkim i przecinając ulicę Szwercową prowadziła do magazynów zapasowych, wzniesionych między Skwarową, a Kilńskiego. Zwrotnica na tę boczną miała się około ulicy Targowej.

Tu właśnie stał Kisiel. Widać nadchodzący pociąg, w mgnieniu oka zorientował się w sytuacji, a widząc, że na stacji stoją pociągi osobowe, które mogły być zepchnięte aż na Senkiewicza, przerzucił zwrotnicę i wpuścił cały pociąg na tą linję zapasową, którą kolejarze nazwali „Magistracką”.

Pociąg pędził dalej, napotkał tu wagon z węglem, rozbił go, ugrzęzła maszyna w ziemi i pociąg stanął.

Trzy wagony zostały rozbite doszczętnie, 24 wagony uszkodzone, również i maszyna doznała uszkodzeń nieciężkich wprawdzie, ale musi przejść do warsztatów kolejowych. —

Ludzie wyszli szczęśliwie. Nikt z złośliwych nie zginął. Odnosił tylko lekkie obrażenia transportujący wagon bawelny z Wiednia Johan Matig oraz Adam Czerniński. Hamulcowi mieli wyskoczyć z pociągu. Tor rozpróty, szyny powyginane. Śledztwo ustali przyczyny katastrofy.

nowej Ukrainy. To się nie nadawało do dyskusji. Potem byli skromniejsi, ale odkąd u nas wypuchły rozruchy, wiedza, jak u nas stoja sprawy, i że pokój zawrzeć musimy, by dostać zboża. Teraz zadają wyodrębnienia Wschodniej Galicji”. Hr. Czernin co do Chelmszczyzny odrazu ustąpił: „Sprawę chelmską biorą na siebie — pisze w notatkach. Nie mogę i nie mam prawa dla utrzymania sympatii polskich przypatrywać się, jak setki tysięcy głodują, jeśli tylko jeszcze istnieje nadzieja pomocy”. Sprawę Galicji odłożył do narady w Wiedniu.

Te narady opisyje szczegółowo: Przewodniczył na niej cesarz Karol. Czernin przedstawił bieg obrad pokojowych, oraz zadanie Ukraińców, by podzielić Galicję i utworzyć osobną prowincję z Galicji Wschodniej i Bukowiny. Dezyjcie co do tego powinna powziąć austriacka Rada ministrów, gdyż to wewnętrzna sprawa Austrii. Prezydent ministrów Seidler podkreślał konieczność zawarcia pokoju, wyraził nadzieję, iż mimo opozycji Polaków znajdzie w parlamencie większość dwóch trzecich głosów za pokojem. Węgierski prezydent ministrów Wekerle ostrzegł przed tem, by dozwolono na mieszanie się czynników z zewnątrz do spraw wewnętrznych Austrii i oświadczył się przeciw Seidlerowi. Między Wekerlem i Czerninem przyszło do wymiany zdań: Czernin poparł Seidlera. Zda-

wano sobie sprawę z tego, iż ten pokój obali możliwość rozwiązania austro-polskiego. Referent tych spraw, dr. Gratz, przedstawił wtedy warunki, pod jakimi godzą się Niemcy na to rozwiązanie: podkreślił, iż wobec tych warunków ze strony Niemiec niepodobna myśleć o rozwiązaniu austro-polskiem, gdy państwa nie można przyłączyć, bo musiałoby ono z natury rzeczy być w najwyższym stopniu niezadowolone; najlepiej byłoby oddać te Polskę Niemcom, a zato starać się przyłączyć do Austro-Węgier Rumunię.

Cesarz Karol wobec tego zreasumował naradę, iż należy pokój z Ukrainą „bez jego wiedzy i wbrew jego woli”. Czernin, broniąc się, powołuje się na te Rade koronna, podkreśla, iż na układ zgodził się rząd austriacki, że pokój został podpisany „na jego (t. j. tego rządu) wyraźne życzenie, za jego sprawę i na jego odpowiedzialność”.

# Wyrafinowane morderstwo.

a) Wczoraj sąd doraźny pod przewodnictwem wiceprezesa T. Kamińskiego, wystąpił do rozpoznania sensacyjnej sprawy o ohydne morderstwo w celu rabunku kupca z Turku Kacpra Lewińskiego, dokonane przez małżonków Michała i Cecylię Garawackich.

W dniu 28 listopada 1920 r. mieszkaniec m. Turku Kacper Lewiński przyjechał do Łodzi i zamieszkał u niejakich Getrów przy ul. Cegielnianej Nr. 4. Nazajutrz wyszedłszy wieczorem około g. 6 i pół, Lewiński więcej nie powrócił, a w d. 7 grudnia znaleziono go zabitego i obrabowanego na śmietniku posesji Nr. 51 przy ul. 1-go Maja. Ogledziny zwłok wykazały 12 ran na głowie i twarzy strzaskanie prawej kości ciemieniowej i inne obrażenia cieleśne.

Jak ustalono zeznaniem żony Franciszki Lewińskiej i brata Maurycego Lewińskiego, Kacper wyjechał do Łodzi z powodu jakiejś dostawy, która zaproponował mu Michał Garawacki, zabierając z sobą około 1 miliona mk.

Wobec różnych podejrzeń komendant Urzędu Śledczego Przygoński w d. 7 grudnia dokonał rewizji w mieszkaniu Garawackiego przy ul. Zawadzkiej 53, w czasie której znalazł ślady krwi na ścianie, podłodze i różnych rzeczach, między innymi na obuchu siekiery i butach Garawackiego.

Garawaccy trzymali jedną służącą i z nią razem mieszkał krewny niejaki Umański (pseudonim Żółty), który uciekł przed samem odnalezieniem zwłok.

Cecylia Wasilewska odprawiona była bez wszelkich powodów przez Garawacką w d. 29 listopada przyczem Garawacka nie zważając na prośby Wasilewskiej, nie pozwoliła jej pozostawić swych rzeczy nawet do dnia następnego.

Zwłoki Kacpra Lewińskiego znaleziono owinięte w siennik, a kiedy siennik ten okazało Wasilewskiej, to ta ostatnia z całą stanowczością poznała w nim własność Garawackich. Poza tem między zwłokami a siennikiem komendant Przygoński, znalazł oderwaną od czegoś karteczkę z napisem „Konsan” i oglądając następnie prowadzone przez Garawackiego książki handlowe skonstatowali, że kartka ta pisana jest jego ręką.

Dokonane przez sędziego śledczego powtórne oględziny mieszkania Garawackich wykazały cały szereg krwawych śladów na ścianach i sprzętach.

Badani pod zarzutem dokonania zabójstwa, Garawaccy nie przyznali się do winy, — żadnych jednak wyjaśnień co do krwawych śladów dać nie mogli. — Zapytywani co do siennika i znalezionej kartki, Garawaccy zeznali, że nie wiedzą czy są to ich rzeczy. Garawacki zaś dodał jeszcze, że gdyby się okazało, że rzeczy te pochodzą z ich mieszkania, to w takim razie zabójca byłby nikt inny tylko zbiegły Umański.

Na zasadzie powyższych danych Urząd

prokuratorski pociągnął Garawackich do odpowiedzialności.

Oskarża prokurator Polakiewicz. — Do sprawy wezwano 22 świadków. — Obrone za oskarżonymi Garawackimi wnoszą adwok. przys S. Kobylński, za Garawacką zaś adwok. przys Piotr Kon.

Sąd pomimo braku jednego świadka po naradzie postanowił sprawy nie odraczać. Akt oskarżenia odczytuje członek sądu, sędzia Witkowski.

Po wyprowadzeniu z sali oskarżonej Garawackiej, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Michała Garawackiego, który zaprzecza kategorycznie jakiegokolwiek udziału w dokonaniu mordu. Opowiadał w ciągu przeszło dwóch godzin o swoim położeniu finansowym, jako kupca (sklepy z ubraniami) i o stosunkach handlowych, jakie go łączyły z Lewińskim, z intendenturą, oraz różnymi firmami handlowymi.

Według jego zeznania prowadził od handlu zbożem, naftą, słoniną, dostawą umundurowania dla policji i t. d.

W końcu oskarżony twierdzi, iż nie wie kiedy dokonane zostało zabójstwo, z zamordowanym Lewińskim widział się na kilka dni przed morderstwem.

O poszukiwaniach Lewińskiego dowiedział się dopiero od żony zabitego Lewińskiego.

Umański (Żółty), wyprowadził się od niego, dlatego, iż sprzykrzyło mu się jedzenie.

Następnie oględziny przez sąd dowodów rzeczonych, jak siekiery, która zamordowano Lewińskiego, butów jego, ksiąg handlowych i t. d. Oskarżony przyznaje, że siekiera stanowi jego własność i używana była do rąba nia drzewa, buty są również jego własne o śladach krwi na butach nie ma pojęcia. — Potwierdza też samość listu otrzymanego od Lewińskiego.

Oskarżony uporczywie twierdzi, że morderstwa dokonał Umański, będąc w krytycznym położeniu materialnym — Umański uciekł.

W sprawie listu, jaki prz. ieto w więzieniu, oskarżony twierdzi, że pisał od swego znajomego o pożyczce 10,000 Marek.

Oskarżona Cecylia Garawacka, daje zeznania w języku rosyjskim. Sąd wzywa tłumacza przysięgłego. Garawacka nie przyznaje się do winy.

O g. 3 m. 45 sąd wzywa świadków, celem odebrania od nich przysięgi. Następnie komplet sądu wraz z ekspertami, kilku świadkami i oskarżonymi udał się na ul. Zawadzka Nr. 53, celem oględzin szczegółowych miejsca zbrodni.

Dalszy ciąg rozpraw sądowych dziś o g. 10-ej rano. Sala natłoczona przeważnie żydowstwem.

nie zostało po byłej restauracji hotelowej, więc się obejdzie bez dużych wydatków.

Urzednicy barażo radzi z tej myśli i nieźmiernie radzi ujrzeć ją jak najrychlej wykonaną.

Do urzedników województwa radzi się dołączyć i urzednicy skarbowi. Sprawa ta jednak dotąd nie rozstrzygnięta. (7)

— Na kursy roczne instytutu im. Staszica.

a) Wydział powiatowy Sejmiku łódzkiego zwrócił się do „Ogniska nauczycielskiego” o wskazanie nauczyciela, któryby wyjechał jako stypendysta Sejmiku na kurs roczny dla pracowników kulturalno-oświatowych, urządzany przez instytut oświaty i kultury im. Staszica w Warszawie. Przez czas trwania kursu stypendysta otrzymuje zasadniczo 5000 mk. miesięcznie, jednakże wysokość stypendjum może być ewentualnie powiększona lub zmniejszona, zależnie od wzrastających względnie malejących kosztów utrzymania. Stypendysta zobowiąże się pracować po ukończeniu kursu przynajmniej 3 lata w charakterze instruktora oświatowego Sejmiku. (8)

— Miljon marek.

Za pośrednictwem Naczelnika Oddziału Departamentu Przemysłowego p. inż. A. Gro-

chońskiego złożyły Związki: Krajowy Związek Włókienniczy - Moniuszki 5, Stowarzyszenie Właścicieli Farbiarni i Wykończalni - Piotrkowska 84 i Związek Właścicieli Farbiarni Zarobkowych - Al. Kościuszki 17, Mk. 1,000,000 (milion) na cele plebisytu na Górnym Śląsku, za co Komitet Plebisytowy Okręgu Łódzkiego składa oświadczając serdeczne podziękowanie. (2)

— Zebranie Sokola.

Zarząd tow. gimn. Sokół - Łódź I (Nawrot 23) zwołuje na niedzielę d. 13 b. m. o g. 4-ej. Walne Zgromadzenie.

Zebranie ważne w pierwszym terminie. (3)

— Ćwiczenia Sokola.

Ćwiczenia drużyny męskiej prowadzi dr J. Kocpzyński w poniedziałki i czwartki o g. 8-ej, oddział żeński - d-h Pawłowski we wtorki i piątki o g. 7. m. 15 drużynę dorostu żeńskiego drużna Z. Massopustówna we wtorki i piątki o g. 6-ej dorost męski pod kierunkiem d-ha Lindnera w poniedziałki i czwartki o g. 6-ej. 3 M. LUPINSKA.

— Z Pabjanic.

Ruchliwe i zawsze w kwestjach służby krajowej wysuwające się na pierwszy plan Miśliwskie Towarzystwo na powiat Łaski z siedzibą w Pabjanicach złożyło pętnaście tysięcy marek, na plebisycyt Górno-Sląski. (2)

## Komunikat.

Pączek towarzyski.

W dniu 5 lutego o godz. 8 wiec. Towarzystwo Spiewacze Im. Moniuszki urządza w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej 34 wieczornicę p. n. Pączek Towarzyski, na który niniejszym zaprasza członków i osoby z Towarzystwa sympatyzujące. Zysk przeznaczony zostaje na umeblowanie okradzonego lokalu. (8)

Zabawa taneczna.

W d. 6 lutego b. r. o godz. 4 pp. w sali Handlow. polskich — Piotrkowska 108, odbędzie się wielka zabawa taneczna na rzecz samopomocy Związku Młodzieży polskiej Program urozmaicony.

Bufet na miejscu zaopatrzonej w gorące zakąski.

Bilety do nabycia na miejscu Sala Handl. pol. Piotrkowska 108 — od godz. 2-ej pp. (7)

W środę d. 5 lutego r. b. o godz. 7-ej w kancelarii paraf. odbędzie się Ogólne Zebranie członków T-wa, a w niedzielę d. 6 lutego o godz. 4-ej p. p. punktualnie w lokalu T-wa Muz. im. Szopena, Piotrkowska 92.

„Wieczór jubileuszowy” na które uprzejmie zaprasza członków Zarząd chóru polskiego przy kościele św. Krzyża. (7) 332-2

Towarzystwo Zwolenników Sportu w Łodzi, urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 3-ej po południu, w lokalu własnym przy ul. Targowej Nr. 5, róg Przejazd, taneczną zabawę dla swych członków i ich rodzin. 357. (7)

Teatr Polski.

Dzisiaj Teatr Miejski daje dwa widowiska o g. 4 po poł. dla młodzieży „Komedja omyłek” Szekspira, a o godz. 8 wiecz. „Pan Damazy” J. Bliźnińskiego na widowisku ludowem; obydwie poprzedzą specjalne konferencje. W niedzielę Teatr czynny będzie dwukrotnie o g. 3 po poł. ciesząc się wprost wyjątkowem powodzeniem „Chory z urojenia” po cenach popularnych, a o godz. 8 wiecz. „Księga”.

40,000 nowych wagonów.

WARSZAWA 4 | 2 (EE) Komisja ekonom. Rady min. zatwierdziła umowę z zakładem o- strowickim o dostawę 40,000 wagonów kolejowych.

Roboty mają się rozpocząć natychmiast. (7)

## KRONIKA

— Wełna dla Łodzi.

Dziś przybył z Liverpoolu do Gdańska okręt Angelica Narasa z ładunkiem 2200 bel wełny oraz 189 ton konserw mięsnych jarzynowych dla Polski (7)

— Kurs marki.

Kurs marki polskiej wynosił w Gdańsku 7. 7 | 8.—8, przekazy na Warszawę 7. 3 | 8—7½. (7)

— Węgiel.

Na stację Łódź—fabryczna nadeszło onegdaj 222 wagony węgla, wczoraj zaś tylko 88 i to w części pociąg ten się rozbił.

Nie obięty jest tu transport węgla idący przez Widzew na st. Widzew, Chojny, Karolew, Łódź kaliska, z którego korzystają fabryki w tamtej dzielnicy położone. (7)

— Kasyno.

Wojewoda Kamiński krząta się około założenia dla urzedników województwa kasyna, któreby nie tylko było punktem zebrań, ale jeszcze wydawało tanie obiady dla pracowników tej instytucji. Lokal na to jest już gotów na parterze w gmachu województwa. Całe urządze-

## Sowieci na lodowatym morzu

(m-m) W zeszłym roku w lodowych bezmiarach morza karwiskiego rozegrał się dramat jakoby wysnuty z wyobraźni Juliusza Verne.

„Gazette de Lausanne” opowiada o tym zdarzeniu następujące szczegóły:

W styczniu 1920 r. wyjechał z Archangielska rosyjski łamacz lodów „Solowiej”, wioząc niewielką załogę. Statek został uwieczony wkrótce w lodach i załoga przy pomocy telegrafu iskrowego zawiadzała o pomoc. Owcześnie antybolszewicki rząd w Archangielsku nie mógł wysłać pomocy, to też mijaly tygodnie, zmniejszające z każdym dniem zapasy żywności załogi „Solowieja” i nadzieje ratunku. Tymczasem antybolszewicki rząd w Archangielsku został obalony na rzecz sowieków. Wiadomość o tym przewrocie za pośrednictwem depesz iskrowych dotarła na pokład „Solowieja”. Ciemność zimna, głód i widmo śmierci łączyły dotychczas załogę braterskimi uczuciami. I nagle stało się coś niewytłumaczalnego: marynarze i żołnierze ogłosili dyktaturę proletariatu i utworzyli sowiec.

Zorganizowano nawet trybunał rewolucyjny i rozpoczęły się przesładowania „repre-

zentantów burżuazji, komenderujących oficerów i skonfiskowanie „zrabowane ludowi mienie”.

Nadszedł trzeci miesiąc cierpień w lodowym więzieniu. Żadnej nadziei powrotu do ojczyzny. A jednak trybunał rewolucyjny odbywał posiedzenia przy mdłym blasku lampy trybunałowej i wydał wyroki śmierci na dwóch generałów i na jednego pułkownika. Wykonanie wyroku odroczone oczywiście, ponieważ każda para rak była nieodzownie potrzebna do pracy. Nadeszło lato i rząd norweski pospieszył z pomocą. Kiedy ratownicemu statkowi udało się pozyskać połączenie z „Solowiejem” zarówno wybawcy jak i uratowani płakali łzami radości. Kiedy jednak wybawcy zażądali ulaskawienia skazanych na śmierć oficerów—członkowie rewolucyjnego trybunału odmówili i dopiero uroźba zaniechana akcji ratowniczej skłoniła sowietystów do ustępstw.

Dwóch skazanych na śmierć oficerów brakło wszakże. Pułkownik i jeden z generałów uciekli z „Solowieja” na małej łódce jeszcze w połowie maja. Odnaleziono i tych nie szczęśliwych, z których jeden oslepl.

Uratowani marynarze zostali przewiezieni do Norwegii, a stamtąd powrócili do Archangielska, gdzie ich przywleto jako tryumfatorów, walczących nawet w obliczu śmierci

na Lodowatym morzu o „dyktaturę proletariatu”.

Jest to oczywiście zaiste a niezmiernie charakterystyczny wypadek bolszewickiej polityki.

## Należyta ocena.

Gazety angielskie obliczają koszty wojenne samej tylko Anglii na 100 miliardów funtów szt. i stwierdzają, że Niemcy wszystkim państwom sprzymierzonym zapłacić mają tylko 113 miliardów, a więc nie wiele więcej, aniżeli wynoszą straty jednego tylko mocarstwa. Prasa angielska przeciwstawia wielkoduszność i umiarkowanie mocarstw sprzymierzonych bezwzględności Niemiec i zaznacza, że Niemcy w razie zwycięstwa nie byłiby przez 2 lata zastanawiali nad oznaczeniem sumy odszkodowań tak, jak to uczyniły mocarstwa sprzymierzone. W razie zwycięstwa Niemiec pisze jeden z dzienników nie znalazł by się ani w Anglii ani w innym państwie człowiek który pod żelazną pięścią okupacji niemieckiej nie musiałby krwawo pracować, byle tylko kraje zwyciężone mogły wypełnić warunki niemieckie.

<p><b>Sala Koncertowa</b> Sroda 9 lutego i czwartek 10 lutego o godzinie 8. 15 m. wiecz.</p>	<p>Tylko 2 występy Artyst w teatrów <b>Warszawskich</b> program wypełnia:</p>	<p><b>Lucyna Messal</b> prima donna teatru <b>OWOSCI</b> ciubienica publiczna:</p>	<p><b>Józef Redo</b> artysta teatru <b>„Nowości”</b></p>	<p><b>A. Fertne</b> artysta teatru <b>„Polskiego”</b> Szczegóły w pi...</p>	<p>Przy fortepianie: <b>Stanisław Nawrot</b> kapelmistrz teatru <b>„Nowości”</b></p>	<p>Biletów cody, nabycie można w kasie Sali Konc. od 10-11 i od 3-7 w</p>
--	---	--	--	---	--	---

## Radujcie się dzieci!

# MOJE PISEMKO

Wasza ulubiona gazetka obrazkowa, pod redakcją M. Buyno - Arctowej

po przerwie zacznie wychodzić od 1-go lutego.

Kwartalnie Mk. 130.—. Prenumeratę przyjmują:

Administracja, Nowy Świat 35, oraz wszystkie księgarnie. W Łodzi Księgarnia M. Aret i Ska Piotrkowska 105. 354-2



## Nadzwyczajne Zebranie

Stow. „Wiosna”

Wobec konieczności prawnego przeletania tytułu własności byłego Stow. „Wiosna” na rzecz Stow. „Wyzwolenia” Zarząd byłego Stow. „Wiosna” zwołuje na niedzielę dnia 6-go lutego b. r. o godzinie 3-iej po południu w sali Zw. Zawod. Główna Nr. 31 Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków byłego Stow. „Wiosna”.

Wstęp na salę za okazaniem Książeczki członkowskiej. Wobec ważności sprawy proszę o liczne i punktualne przybycie

ZARZĄD

byłego Stow. „Wiosna”.

279 2

## Samopomoc uczniowska

przy 8-o kl. gimn. K TOMASZEWSKIEGO

urządza w ostatki dn. 8 lutego w „Białej Sali” hotelu Manteuffla

# Wielką zabawę taneczną

Na którą zaprasza uprzejmie gości

ZARZĄD.

Bufet obficie zaopatrzony! 352

Dwie orkiestry!

# Hurtownia wyrobów tytoniowych

ul. Andrzeja Nr. 1 oficyna

zawładania p. Koncesjonariuszy dystrybucyjnych i restauratorów:

Konk. wniesienie wyrobów tytoniowych za m. styczeń rozpoczął się z dnem 4 lutego od godz. 10-1-iej i od 4-6 godz. codziennie za okazaniem koncesyj.

Późniejsze reklamacje wrazie nie odbioru do dni 15 b. m. uwzględniane nie będą.

Sprzedaż detaliczna odbywać się będzie od dnia 7 b. m. od 9-10 r. i od 3-4 p. p.

351-2

# SPROSTOWANIE

Na skutek ogłoszenia zamieszczonego w „Rozwoju” Nr. 32 z dnia 2 lutego rb. i „Kurjerze Łódzkim” z tegoż dnia, Nr. 32 o skradzeniu dywanu, komunikuję iż meble zostały n. ładowane w Łodzi pod kierownictwem p. Janusza Stamirowskiego i jego ordynansa i odebrane przez nich w Warszawie.

Ponieważ przy odbiorze żadnych reklamacji nie zgłoszono, a po upływie dwóch dni wydane zostało oświadczenie, przez p. A. Stamirowskiego, uważam to za wyśpienie za niesłuszne, podrywające autorytet mojej firmy.

R. SZAFRANOWSKI 853

Łódź, dn. 3 lutego 1921 r.

## 2 Lokomobile 8 i 12 H. P.

w zupełnym porządku i prasa torfowa z elewatozem

### do sprzedania

Wiadomość: Łódź, Wodna 12 O. Janke

356 2

## Potrzebny młody człowiek

z średnim wykształceniem.

Jako pomocnicza siła w redakcji prowincjonalnego dziennika. Osiarty pod „Złota” w redakcji „Rozwoju”. 347-5

## Kupuję

BRYLANTY złoto; srebro diamenty, perły, złote zęby stare zegarki, płacę najlepsze ceny proszę się przekonać. Konstankynowska 7 prawa oficyna 1-sze piętro. 4140-30

## Slusarz-tokarz

specjalista z kapitałem 1/2 miliona marek poszukiwanym jest jako wspólnik do jedynej fabryczki maszyn rolniczych w mieście powiatowym w Wielkopolsce wiadomość u W. Jagusia Kilińskiego 17 od godz. 5-7 wiecz.

Skradziono paszport niemiecki S wyd. w Łodzi Pawłowi Fiedorowski. 9-950-5

Szklaska Wiktorja zagabiła paszport rosyjski wyd. w gm. Biała 9-947-3

